Nr. 40. Lwów dnia 1. Października 1898. Rok XXXI. Tom LXI.



ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 5 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce. Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Za inseraty Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

TREŚĆ:

Ekonomiczne znaczenie hodowli drobiu.

(*Dokończenie*).

Chcąc dowiedzieć się, które to kraje przyczyniają się do pokrycia tego zapotrzebowania Niemiec i Angli i należy rozpatrzeć przywóz tych produktów do powyższych państw.

Na podstawie statystyki dowozowej Niemiec otrzymujemy następujący obraz:

Dowóz jaj do Niemiec w tys. cnt. metr. *).

kraje dowożące **)	w r. 1889	1893	1897
Włochy	12.7	38.5	80.5
Austro-Węgry	304.9	378.9	410.2
Rosya	153.4	227.1	470.9
Rumunia	—	4.9	9.8
Bułgarya	—	0.1	3.6
ogółem	485.1	663.1	995.9

Austro-Węgry zajmowały najważniejsze stanowisko, straciły je atoli od r. 1895 na rzecz Rosyi, która w tym dowozie bardzo szybkie robi postępy.

Dowóz drobiu do Niemiec w tys. cet. metr.:

kraje dowożące	w r. 1889	1893	1897
Belgia	1·7	2·5	3·0
Francya	4·2	5·4	5·9
Włochy	17·0	23·0	32·3
Austro-Węgry	50·6	67·2	86·2
Rosya	92·9	116·4	181·0
ogółem	169·4	219·0	317·2

*) 1 cnt. metr. zawiera około 1600 sztuk.

**) Wymieniono tylko państwa z większym wywozem do Niemiec.

Rosya i w tym dowozie góruje, nasza monarchia ma jednak udział bardzo poważny.

Jaki rodzaj drobiu jest tym dowozem objęty wynika z wykazów za r. 1897:

Z państw:	drób zabity,	gęsi żywe,	kury żywe,	drób inny
	w tysiącach cent. metr.			
Belgia	3·0	—	—	—
Francya	4·4	—	1·5	—
Włochy	1·6	1·7	27·2	1·7
Austro-Węgry	19·4	34·9	25·1	6·6
Rosya	10·9	143·5	14·2	12·2

Rosya zatem, względnie Król. Polskie i Litwa, dostarcza przedewszystkiem gęsi, który to dowóz usiłowali agrarzyści pruscy podkopać ostatnimi czasy przez zakaz przepędzania gęsi przez granicę. Austrya i Włochy nadsyłają zaś kury.

Dowóz pierza w tys. cet. metr.

Z państw:	w roku 1889	1893	1897
Austro-Węgry	36·0	25·0	40·2
Rosya	10·0	9·6	12·8
Chiny	14·6	20·3	28·5
ogółem	72·0	75·4	85·9

Austrya tu znowu na pierwszem miejscu.

Zwróćmy teraz uwagę na dowóz do Wielkiej Brytanii.

Dowóz jaj podług wartości w tys *ft. szt.* *).

*) 1 ft. szterl. = $11\frac{1}{2}$ zł.

Z państw:	w r. 1889	1893	1896
Rosya	166·5	426·1	630·0
Dania	286·9	376·7	522·9
Niemcy	895·7	618·6	782·1
Belgia	567·9	682·6	694·3
Francya	1181·3	1611·5	1273·2
Stany Zjedn.	—	10·7	16·0
Kanada	—	75·5	178·9
ogółem	3127·6	3875·6	4184·6

Na targ angielski dowozi przedewszystkiem Francya najwięcej jaj, z których jednak dużo pochodzi z Włoch. Dowóz z Niemiec i Belgii jest tylko przewozem z Włoch, Austro-Węgier i Rosyi, która ma także znaczny dowóz bezpośredni. Na uwagę zasługuje malutka Dania, która oprócz masła, szynki i słoniny także i jaja na wielkie rozmiary wysyła do Anglii, dzięki świetnej organizacyi zbytu *). Konkurencya Nowego Świata i tu się objawia szybkim wzrostem dowozu z Kanady.

Dowóz d r o b i u w tys. *ft. szt.*

Z państw:	w r. 1889	1893	1896
Rosya	69·1	34·1	143·6
Niemcy	41·6	32·9	20·9
Belgia	104·4	147·2	143·4
Francya	195·6	300·0	302·9
Stany Zjedn.	1·2	6·3	19·0
ogółem	473·2	578·9	705·5

Francya i Rosya grają główną rolę i Belgia i Niemcy pośredniczą tylko w przewozie z Austryi, Włoch i Rosyi, co z wykazów cłowych jest wyraźnie widoczne.

Wrzeszcie dowóz p i e r z a do W. Brytanii w tys. funt. szterling.

Z państw:	w r. 1889	1893	1896
Rosya	—	2·1	2·3
Niemcy	58·7	29·4	32·8
Francya	24·4	23·8	19·3
Chiny	14·7	12·9	10·8
Stany Zjedn.	—	—	5·6
Hong-Kong	4·0	2·8	4·7
ogółem	115·4	87·9	87·4

Niemcy Francya i Chiny dostarczają najwięcej, Rosya próbuje pierwszych kroków.

Dla uzupełnienia obrazu dodać należy kilka cyfr odnoszących się do Austro-Węgier. Według statystyki handlu zewnętrznego naszej monarchii przedstawiał się w y w ó z produktów chowu drobiu jak następuje w tys. zł.

w roku	drób	pierze	jaja
1892	5072	11418	23461
1893	5598	8505	33547
1894	6361	8892	37887
1895	6219	10714	39356
1896	5948	10295	39901

Wartośc d o w o z u drobiu (nieoclony) waha się od 1115 do 1980 tys. a pierza od 751 do 2872 tys. zł., wartość dowozu jaj jest nieznaczna (oclone).

Wywóz idzie przeważnie do Niemiec i Anglii.

Byłoby rzeczą pożądaną oznaczyć jaki udział w tym obrocie handlowym bierze Galicya. Że udział ten jest ilościowo wcale znaczny to nie ulega wątpliwości, jak z drugiej strony również to, że co do wartości pieniężnej jest on wcale niekorzystny.

Podajemy wreszcie porównanie wartości nadwyżki wywozu jaj w krajach pod tym względem ze sobą konkurujących w rocznych pięcioletnich przecięciach (w mil. m.).

	Austro-Węgry	Rosya	Włochy	Francya	Dania
w r. 1881–85	12·4	4·4	26·7	14·4	3·0
„ 1886–90	25·6	19·5	18·1	12·9	5·3
„ 1891–95	48·8	35·0	23·7	10·6	7·8

*) Zob. Stow. roln. w Danii. Rolnik br. Nr. 21.

Z wystawy ogrodniczej we Lwowie.

Dzięki staraniom zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa otwartą została w dniu 24 września wystawa ogrodnicza i pszczelnicza we Lwowie na dawnym placu wystawowym. Zajęła ona trzy pozostałe z wystawy krajowej pawilony, mianowicie duży pawilon sztuki, halę muzyczną i pawilon architektury. Pawilon sztuki zapełniony wystawą ogrodnictwa ozdobowego zamieniono na barwny i malowniczy ogród, w którym obok okazałych palm rosły misterne i ozdobne mchy i paprocie, a obok wielkich kwiatów lilii japońskich wiankiem wiły się wdzięczne mieszkanki naszych gajów, konwalie.—

Walczyły o pierwszeństwo w tym pawilonie wszystkie większe firmy ogrodnicze lwowskie. Środkową część zajmowały klomby zakładu Wolińskiego i Kaczyńskiego. W skrzydłach mieściły się wystawy Piątkowskiego i Klimowicza; z Krakowa był jeden Freege, a tuż obok wystawa ogrodu dawnej sławy p. Mieczysława Pawlikowskiego z Medyki, urządzona przez ogrodnika tamtejszego p. Koziarskiego a ilustrowana dużemi fotografiami tamtejszych cieplarni i kameliarni oraz ogrodu samego.

Zbiór przepysznych róż znanego tych kwiatów miłośnika prof. Radziszewskiego zwracał w tym pawilonie uwagę powszechną.

W bocznych salach pawilonu sztuki urządzono wystawę ogrodów br. J u l i a n a B r u n i c k i e g o z P o d h o r z e c pod Stryjem. Wystawa ta tworzyła sama w sobie odrębną całość, a doskonale urządzona przedstawiała się okazale. Każdego zwiedzającego uderzał na pierwsze widok przepysznego barwistego kobierca, ułożonego z samych kwiatów georginii w 130 różnych odmianach. Kwiat ten jesienny sztywny i niezbyt u nas lubiany przez sztukę ogrodniczą doprowadzony został do takiej rozmaitości barw i takiego wdzięku formy, że stać się powinien powszechną ozdobą naszych ogrodów.

Osobną grupę tworzył zbiór owoców w kilkudziesięciu odmianach jabłek i gruszek. Bardzo cennem również dopełnieniem tej wystawy był zbiór narzędzi ogrodniczych noży do szczepienia i okalizowania, pielników ogrodowych ręcznych, rozpylaczy do skrapiania roślin, nadto narzędzia i maszyny dowyrobu win owocowych służące, jak prasy, młynki etc.

W dawnej hali koncertowej mieściła się wystawa owoców i warzyw. Całą tę dużą halę zastawiono zbiorami owoców, różnych okolic kraju. Oko znawcy napawać się tu mogło widokiem przepysznych okazów gruszek i jabłek, a w ogóle wystawa cała przekonać chyba mogła i najzatwardzialszego pessymistę, że u nas sadownictwo na wielką skalę ma istotnie racyę bytu, że kraj mogąc produkować takie owoce jakie na wystawie widzieliśmy nie potrzebuje importować ich z kąd indąd.

Nie podobna nie zwrócić tu jednakże uwagi, że co do samego urządzenia wystawy przydało by się może więcej systematyczności, układ bowiem cały tego mnóstwa po-

Widzimy z tego, iż Austro-Węgry w ciągu ostatniego piętnastolecia prześcignęły Włochy i Francyę i zajmują pierwsze miejsce na rynku światowym co do handlu jajami. Jeżeli jednak mimoto nie mają na obrót handlowy stanowczego wpływu, to tylko z powodu nieudolnej organizacyi swego handlu, który pozostaje w zależności od obcych firm zwłaszcza hamburskich. Rosya zrobiła największe postępy i drugie dziś miejsce zajmuje. Dania wywozi jedną szóstą tego co Austrya, choć jest od niej 17 razy mniejsza. Włochy cofają się, podobnie Francya, która zdaje się zwracać uwagę głównie na wychów drobiu mięsnego.

Dr Schulze podaje jeszcze statystykę rozdziału drobiu na pojedyncze gospodarstwa w Prusiech, przyczem okazuje się, że szósta część gospodarstw nie chowa wogóle żadnego drobiu, nawet na własne potrzeby; występuje to najwybitniej w Westfalii i Nadreńskiem, krajach o własności drobnej i średniej. Natomiast Poznańskie wykazuje tu cyfrę 5·28% gospodarstw bez drobiu, co się zgadza z naszymi stosunkami, gdzie chów drobiu jest również rozpowszechniony.

Przytoczone tu szczegóły dowodzą, jak wielkie znaczenie posiadają w handlu wszechświatowym produkty hodowli drobiu, jak wielkie sumy pieniężne za nie na targach się wypłaca, pozwalają nadto ocenić, jakaby korzyść dla rolników naszych wynikła, gdyby większy udział w tym obrocie wziąć mogli lub chcieli.

W tym celu należałoby zwrócić się do racyonalnej hodowli drobiu, tj. do hodowania lepszych gatunków nie pomijając oczywiście i swojskich, o ile na to, jak np. nasze zwykłe kury, zasługują, i do staranniejszej niż dotąd nad niem opieki. Towarzystwo hodowli drobiu w Jarosławiu pracuje już od kilku lat na tem polu, niestety jednak za mało doznaje poparcia. Zbiorowa praca, jak wszędzie, tak i tu, najprędzej do pomyślnych wyników doprowadzi.

Podnosząc produkcyę, trzeba tem energiczniej zająć się także zorganizowaniem zbytu, inaczej bowiem rezultaty w obcych utoną kieszeniach, jak to obecnie ma miejsce, a produkta galicyjskie najgorszą markę i cenę mieć będą.*) O Danii mówiliśmy wyżej, Rosya zaś podniosła swój wywóz jaj, tylko dzięki zawiązaniu stosunków wprost z wielkiemi firmami angielskiemi i ominięciu Niemiec. Do uwag tych dodamy jeszcze, iż największe zyski z handlu jajami, ciągną pierwsi nabywcy od hodowcy, tj. handlarze wiejscy, domokrążcy, u nas niemal wyłącznie żydzi skupujący jaja po całym kraju. Dla ominięcia tego szkodliwego pośrednictwa, należałoby zatem skup i eksport jaj w ten sposób zorganizować, aby producenci za pomocą własnych handlowych organizacyi, mogli wejść w bezpośrednią styczność z odbiorcami zagranicznymi.

Tadeusz Kudełka.

Kiedy należy siać żyto.

W N-rze 38 Rolnika d. 17 września br. w uwagach „Rady gospodarskie na jesień“ podług prof. Franka — znajduje się wskazówka, ażeby o ile możności żyto ozime siać późno, a mianowicie dopiero w drugiej połowie wrze-

*) p. „Rolnik“ b. r. nr. 13. Spółk. sprzedaż jaj w Hanowerze.

---

szególnych zbiorów owoców był trochę haotyczny; dotkliwie też uczuwać się dawał brak katalogu wystawców. Nie naszem zadaniem przechodzić szczegółowo każdego z wystawców z osobna; ograniczyć się musimy na wspomnieniu o rzeczach najwybitniejszych. Z tych na szczególniejszą wzmiankę zasługuje wystawa Towarzystwa Ogrodniczego Krakowskiego, umieszczona tuż przy wejściu na lewo. Była to kolekcya owoców ułożona podług „Doboru wzorowego“ wydanego staraniem tegoż Towarzystwa w roku ubiegłym a opracowanego przez p. J. Brzezińskiego. Odmiany których nie można było dostać w naturze, zastąpiono doskonale naśladującemi modelami. Owoce wszystkie pięknie wykształcone typowe, oznaczone przez sekcyę pomologiczną pomienionego Towarzystwa pochodziły w części z ogrodu Studyum rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim — ale były okazy i z dalekich okolic ściągnięte dla uzupełnienia doboru i widzieliśmy np. jabłka aż ze Żmudzi, ze sadu p. K. Janczewskiego z Blinstrubiszek. Wystawa Towarzystwa ogrodniczego krakowskiego obejmowała razem około 60 odmian jabłek i gruszek.

Większe zbiory owoców mniej więcej dobrze oznaczonych przedstawiły sady br. Brückmanna Rennströma w Monastercu (40 odmian), p. Stefana Moysy w Rudnikach (około 50 odmian), Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego w Poturzycy (około 60 jabłek i 40 odmian gruszek), Władysława ks. Sapiechy w Oleszycach (70 odmian), ogród pomologiczny Łańcucki (70 odmian), Ogród Krasiczyński (80 odmian), ogród Krzeszowicki (73 odmian jabłek i 68 gruszek), ogród p. M. Pawlikowskiego w Medyce (około 70 odmian), pani Anieli Raciborskiej w Spasowie (80 odmian jabłek i 38 gruszek), p. M. Rozwadowskiej, która podaje wysokość produkcyi swego sadu na 1500 q średnio. rocznie. Szkoła ogrodnicza tarnowska przedstawiła zbiór około 60 odmian dobrze oznaczonych owoców.

Ogrody Karola hr. Lanckorońsiego w Rozdole i Komarnie przedstawiły zbiór około 120 odmian, nie oznaczonych jednak wcale.

Prócz powyższych zwracał uwagę zbiór ogrodnika z Batiatycz Semka Douhana złożony z 60 odmian oznaczonych. Z wystaw zbiorowych najnokazalszą była wystawa okręgu zaleszczyckiego i wystawa Oddz. Tow.-ogrodniczego w Kołomyi. Zaleszczyki słynne są jak wiadomo, z produkcyi owoców i z doskonałego ciepłego położenia, toteż prócz pięknych gruszek i jabłek, można było podziwiać wspaniałe winogrona pana Wartamowicza nie ustępujące chyba niczem badeńskim. — Pora wystawy nie dozwoliła Zaleszczykom przedstawić głównego produktu tamtejszego sadownictwa tj. moreli, z której Zaleszczyki i okolica słynie. Bardzo pocieszającym objawem były wystawy kilku szkół ludowych wiejskich, a mianowicie z Kossowa, urządzona staraniem tamtejszego nauczyciela p. Ignacego Krzyżanowskiego (40 odmian), ze Skołoszowa (25 odmian), z Jaćmierza przez nauczyciela Stanisława Haducha z 40 odmian bardzo ładnych owoców niestety nieoznaczonych. Uzupełnić należy opis wystawy owoców wzmianką o szkółkach drzew owo-

śnia *). Rada ta jest tak bezwzględnie i bez żadnych zastrzeżeń podana, że poniekąd widzę się zmuszonym do przedłożenia niżej rezultatów osiągniętych przez 4-ro letnie próbne doświadczenia robione na trzech folwarkach z żytem ozimem w przestrzeniach od 50 do 80-cio morgowych a to:

Folwark	w roku 1894/5			1895/6			1896/7			1897/8		
	Zaczęto siew około	ukończono około	z morgi ctr. mt.	zaczęto około	ukończono około	z morgi ctr. mt	zaczęto około	ukończono około	z morgi ctr. mt.	zaczęto około	ukończono około	z morgi ctr. mt.
							ogólny nieurodzaj i myszy			12% gradu przyznano		
Psary	27/8	30/9	5 1/2	24/8	20/9	6 3/4	15/8	5/9	5 3/4	10/8	4/9	9 1/4
Doliniany	3/9	28/9	4 3/4	.	.	.	20/8	15/9	5 2/4	.	.	.
Równe	15/9	30/9	3 2/4	3/9	22/9	5 3/4	25/8	15/8	5	8/8	30/8	8

Powyższe zestawienie udowadnia, że w tej okolicy im wcześniej się posieje żyto ozime, tym pewniejszy i obfitszy zbiór, tak samo rzecz się ma i z siewem pszenicy — pszenica bowiem, którą w roku ubiegłym posiałem w sierpniu wydała mi z morga 12 1/2 metr. centr., w roku bieżącym rozpocząłem siew żyta w pierwszych dniach sierpnia, a ukończyłem siew w drugiej połowie sierpnia. Żyto wygląda świetnie, jaki będzie rezultat nie omieszkam po zbiorach podać do wiadomości.

Gospodaruję od dwudziestu lat zawsze na kilkunastu lub kilku dużych folwarkach i w majątku własnym, jednakowoż nie tylko, że nigdy nie narzekałem na wczesny siew, gdyż taki zawsze dopisał, ale co ważniejsza, nie słyszałem w ciągu mojej praktyki, ażeby ktokolwiek na wczesny siew wogóle narzekał, lecz przeciwnie słyszałem bardzo wiele utyskiwań na wynik późnego siewu. Widziałem nieraz taki wypadek, że żyto późne, najczęściej siane w kartofliskach nawet nasienia nie zwróciło, jota w jotę dzieje się to samo z późną pszenicą. Zwykle czeka się, czyli mówiąc otwarcie łudzimy się i wmawiamy w siebie, że czy pszenica będzie lub nie, mamy czas o tem decydować około 24 maja, gdyż tu i ówdzie po łanie się pokazuje; jakiegoż jednak doznajemy rozczarowania, jeśli się później przekonujemy, że to nie pszenica się świeciła, ale w przeważnej części owsik i inne chwasty, naturalnie skutki późnego siewu. Utrzymywanie bowiem, że siew pod grudę czasami najlepszy, należy już dawno do przeszłości, bo jeśli się zarwie jeszcze trochę ciepło, ażeby nasienie zkiełkowało to tylko na to, ażeby go pierwszy mróz zniszczył kompletnie. Przeciwnie zasiew wczesny ma czas dobrze się zakorzenić i rozkrzewić. Ziemia należycie się usiędzie a w tych warunkach roślinka jest zupełnie odporną. w razie bezśnieżnej zimy i ostrych mrozów z wiatrami, które nas za często nawiedzają, do czego się nie mało przyczynia nowoczesna kultura lasowa zwana modnym językiem „rasiren“.

Gdy zaś ozimina okaże się w jesieni nieco za bujną z zupełnie dobrym skutkiem da się temu zapobiedz przez opasanie jałownikiem lub stadniną, (lepiej bydłem jak

*) Rada Franka tyczy się tylko wypadków takich, w których należy się obawiać silnego wystąpienia niezmiarki i podobnych szkodników i zastrzeżono tam wyraźnie: „tak późno, jak na to stosunki miejscowe pozwalają“. Przyznać należy istotnie, że zalecanie późnego siewu stosuje się raczej dla klimatu zachodnich Niemiec a nie u nas, tam bowiem zima później się zaczyna, na co nasz koresponpent należytej nie zwrócił uwagi. (Przyp. Red.).

cowych. Z tych 2 zasługują na wyszczególnienie mianowicie szkółka szkoły ogrodniczej tarnowskiej, o bardzo pięknych drzewkach wysokopiennych i szkółki br. Juliana Brunickiego z Podhorrzec. Ze szkółki przy ogrodzie botanicznym w Dublanach przedstawiono bardzo piękne okazy czerech kleparowskich wysokopiennych i karłowych. — Wrażenie ogólne z wystawy wynosi widz bardzo dodatnie, nasuwa się jednak przytem kilka uwag: Przedewszystkiem duża ilość bardzo dorodnych, ślicznie wykształconych owoców z różnych stron kraju dowodzi, że przyrodzone warunki klimatyczne, położenia gleby etc. nie mogą tamować rozwoju produkcyi owoców na większą skalę niż to dotąd ma miejsce. Dotąd bowiem produkcyi masowej nie posiadamy. Właśnie z tej wystawy widać, że sadownictwo traktuje się u nas raczej jako amatorstwo, a nie jako gałąź gospodarstwa, która ma przynosić dochody.

Z wyjątkiem może zaleszczyckiego okręgu, gdzie produkcya moreli na dość znaczną odbywa się skalę (bo jak w ostatnim numerze „Ogrodnictwa“ czytamy, roczny dochód brutto za morele dochodzi tam do czterdziestu kilku tysięcy złr.) żadna okolica kraju nie produkuje jednolitego produktu handlowego, któryby większemi ilościami wywozić można, wyrobiwszy sobie stałe miejsca zbytu. W każdym z większych ogrodów znajdujemy całą masę odmian najróżnorodniejszych — a skutkiem tego żadnej w ilości takiej, aby mogła iść w handel *en gros.* Na ankiecie sadowniczej, zwołanej z okazyi wystawy przez Wydział krajowy, staraniem prof. J. Szyszyłowicza, podniesiono też słusznie przedewszystkiem potrzebę ustalenia pewnego doboru stosownych dla naszych warunków odmian owoców, a następnie zajmowano się kwestyą organizacyi handlu owocami. — W tej ostatniej sprawie obszerniejszy referat zamieścimy w najbliższym numerze *Rolnika.*

Na zakończenie wypada nam nadmienić jeszcze o wystawie warzyw, która mieściła się razem z owocową.

Na pierwszym planie należy umieścić bezsprzecznie wystawę ogrodu w Dublanach, odznaczającą się wspaniałym doborem odmian kapusty, włoskiej i zwykłej głowiastej, o głowach niebywałych rozmiarów. — Zbiorowa wystawa z okolicy Lwowa, urządzona przez p. Traczewskiego, także przeważnie warzywnemi płodami była zapełnioną.

Z innych ogrodów widzieliśmy piękne warzywa z Krysowic, hr. St. Stadnickiego — z pod Zaleszczyk, wystawę szkoły ogrodniczej w Tarnowie z ogrodów ks. E. Sanguszki z Gumnisk, i z Krasiczyna.

W dawnym pawilonie architektury mieściła się wystawa pszczelnicza, oraz przeroby owoców — jak wina, konserwy etc. Dział to odrębny, zatem do zamierzonego opisu wystawy ściśle ogrodniczej nie należy.

K. M.

końmi, gdyż konie bardzo wygryzają, chociaż i to nie jest tak bardzo szkodliwe). Dalej nie mogę pojąć w jaki sposób siew późny można dobrze zrobić (rozumie się tylko siewnikiem rzędowym), kiedy bo to jest właśnie pora deszczów; jak również nie mniej najlepszą porą wykopywania ziemniaków, zbierania kukurudzy, buraków, marchwi etc., a zkąd też wziąść tyle inwentarza i robotnika, kiedy jesień to drugie żniwo, gdzie każdy z ogrodu zbiera i zanic w świecie nie dostanie go do roboty, a cóż stanie się z orką zimową, skoro tak późno siać będziemy? W końcu co najbardziej i najusilniej przemawia za wczesnym siewiem i przynosi nam największe korzyści, to niezaprzeczenie wczesne dojrzewanie takich zbóż, a co zatem idzie tańszy i w dostatecznej ilości robotnik, to też wobec powyższych danych za radą pana prof. Franka ja chyba nie pójdę.

Psary 24. września.

Agenor Łobodziński.

Sprawozdanie z próbnych zasiewów owsa i jęczmienia.

Na wiosnę b. r. dostałem z Towarzystwa gospodarskiego resztki ze sprowadzonych nasion a to po cztery odmiany owsa i jęczmienia.

Ponieważ ilość nasienia każdej odmiany była różną, przeto wybrawszy na łanie po ziemiakach przestrzeń pod względem uprawy, siły i położenia do słońca zupełnie jednakową, przyznaczyłem pod każdą odmianę stosownie do ilości nasienia odpowiednią przestrzeń, licząc 200 *kg* owsa i tyleż jęczmienia na jeden hektar. Siejąc na przemian owies i jęczmień, by uniknąć zmięszania się odmian pooddzielałem je między sobą i od reszfy łanu ścieżkami i obsadziłem kukurudzą.

Wykonawszy doświadczenie to z całą dokładnością podaję wyniki w następującem zestawieniu:

	Odmiana	wysiano		zebrano z hektara		
		ziarna w *kg*	na przestrzeni w m^2	ziarna cent.	słomy cent.	1 hl. waży *kg*
Owies	1. Ligowo	1·4	75	27·3	24 6	48
	2. Doński	5·5	275	19·4	17·0	49
	3. Heraletz	5 3	262	17·7	12 5	49
	4. Szatyłowski	3	150	19 6	15 8	48
Jęczmień	1. Goldene-Melone	6	311	14·6	19·2	53
	2. Hanna	6·1	306	17 6	18·6	68
	3. Cheval.-Pedigree	4 2	209	13 6	14·4	65
	4. Probstajski	2·8	141	15·9	19 9	63

Zasiew wszystkich odmian tak owsa jako też jęczmienia wykonałem 30. kwietnia, gdyż dopiero w tym czasie nas ona otrzymałem. Napewne liczyć można, że zbiór owsa byłby znacznie lepszy gdyby siew był wcześniejszy.

Zauważyłem, że ilość wysianego nasienia 2 *q* na hektar, była zupełnie dobrą przy jęczmieniu i trzech odmianach owsa, tylko owies Ligowo okazał się za gęsty, wskutek czego po części wyległ, i to jest powodem, że waga jednego *kg* jest niższą, wypada więc go siać najwyżej 150 *kg* na hektar, Co do piękności ziarna to z jęczmienia najładniejszy Hanna i Chevalier-Pedigree, chociaż i inne są ładne; - na piękności owsa wprawdzie mniej zależy, podaję jednak, że wszystkie odmiany ładne a najładniejsza Ligowo. Owies Ligowo, jęczmień Golden-Melon i Probstaiski zebrano 6. sierpnia, a owies Doński, Heraletz i Szatyłowski, również jęczmień Hanna i Chevalier-Pedigree 8 sierpnia.

Adryanówka w Rohatyńskiem.

O. de B. S.

Kółka rolnicze.

Walny Zjazd delegatów i członków Kółek rolniczych odbył się w dniach 27. i 28. września br. we Lwowie. Udział uczestników bardzo liczny ponad 500. Przewodniczącym zjazdu obrano dra Tadeusza Skałkowskiego.

Najważniejszą sprawą, jaka na porządku obrad stawała w tym roku, była sprawa uchwalenia nowego statutu Towarzystwa Kółek rolniczych, w celu ściślejszej organizacyi Towarzystwa. Po dyskussyi dłuższej, w ciągu której wiele spraw ważnych poruszono, uchwalono statut opracowany przez zarząd główny, wszystkimi głosami przeciw jednemu głosowi ks. Stojałowskiego, który i przy tej sposobności usiłował zakłócić powszechną harmonię zjazdu. Należytą odprawę dostał on ze strony dra Skałkowskiego i p. A. Cieleckiego, oraz od włościan samych.

Ze spraw poruszonych ne zjeździe w ciągu dyskussyi, godzi się zanotować żądania, by sklepy Kółek rolniczych mogły prowadzić bez przeszkód drobną sprzedaż tytoniu, dalej wniosek bardzo cenny p. Zdzisława Onyszkiewicza, by wyjednać oddanie Kółkom rolniczym sprzedaży książek szkolnych, która to sprzedaż dziś znajduje się przeważnie w rękach żydowskich; wreszcie życzenie tworzenia przy Kółkach rolniczych trafik solnych. Obszerna dyskussya wywiązała się na temat zakładania składów hurtownych na prowincyi, dla sklepów wiejskich, przeważyło jednak zdanie zgodne z zapatrywaniem referenta Zarządu głównego, dra Dulęby, iż na razie nie należy zbyt spieszyć się z tworzeniem hurtownych składów na prowincyi, gdyż brak na to i środków pieniężnych i dostatecznej ilości ludzi fachowo w handlu wykształconych. — By temu brakowi ludzi fachowych zaradzić, podał projekt Mikołaj hr. Rej, aby Kółka rolnicze z pomocą Oddziałów Towarzystw rolniczych, postarały się o wprowadzenie kursów handlowych w szkołach rolniczych, dla kształcenia przyszłych kierowników sklepów wiejskich.

Z dyskussyi nad statutem, zanotować wypada przemówienie Jana hr. Potockiego z Rymanowa, w którem zalecał jednolitą organizacyę Kółek w ten sposób, żeby wszystkie były w pewnej mierze, w łączności z zarządem centralnym. Rzecz ta ma główne znaczenie ze względu na stosunki kredytu Kółek, które inaczej nigdy z większego kredytu korzystać nie będą mogły.

Dotychczasowy długoletni prezes i założyciel Towarzystwa Kółek rolniczych w Galicyi p. Bolesław Augustynowicz, zrezygnował z tej godności i nawet na usilne prośby zarządu i zjazdu nadal zatrzymać jej nie chciał. Zjazd uchwalił zatem przez aklamacyę mianować zasłużonego prezesa, protektorem Towarzystwa.

Do zarządu głównego w miejsce ustępujących członków, wybrano: Jana hr. Potockiego i Mikołaja hr. Reja. Do komisyi rewizyjnej zaś pp. Ulmera, Kuczyńskiego i Zardeckiego.

Drobne wiadomości.

Pomór drobiu. Ponieważ szerzenie się zarazy cholery drobiu przynieść może dotkliwe straty dla hodowców drobiu, owej gałęzi produkcyi rolniczej, która jest dostępną nawet dla najmniej zamożnych rolników, ministerstwo spraw wewnętrzn., w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa, zaleciło reskryptem z dnia 12 lipca b. r. celem zapobieżenia szerzeniu się tej zarazy następujące środki ostrożności:

Przedewszystkiem unikać należy ile możności zakupna

drobiu importowanego z zagranicy państwa; stwierdzoną bowiem, że zaraza cholery drobiu w pierwszych początkach zawsze zawlekaną bywa z drobiem importowanym. W razie wydarzenia się podejrzanego wypadku zachorowania, względnie padnięcia drobiu winien właściciel drobiu natychmiast zawiadomić przełożonego gminy, drób na pozór jeszcze zdrowy oddzielić od chorego, a nadto jedną lub więcej sztuk padłych przesłać (bezpłatnie) w nieprzemakalnem opakowaniu c. k. weterynarzowi powiatowemu dla stwierdzenia przyczyny śmierci. Jeżeli przy badaniu stwierdzone będzie jako przyczyna śmierci cholera drobiu, natenczas należy zdrowy jeszcze na pozór drób do odnośnej zagrody zamknąć pod nadzorem tak, aby żadna sztuka nie mogła wchodzić na publiczne drogi, do wspólnych zbiorników wód lub na grunta orne, unikać również należy odsprzedaży drobiu z zapowietrzonej zagrody, tak w stanie żywym, jak i nieżywym, a zwracać szczególniejszą uwagę na to, aby sztuki padłe lub zabite z powodu zarazy zniszczono, a to najodpowiedniej przez spalenie, bez usuwania jakiejkolwiek części padliny, albo też zakopano na grzebowisku gminnem, w dole najmniej $^1/_2$ mtr. głębokim po poprzedniem zlaniu gaszonem wapnem. Gnój drobiu, w zagrodzie zapowietrzonej, resztki paszy i wszelkie inne odpadki należy codziennie dokładnie pozmiatać i spalić lub zbierać w dole szczelnie zamkniętym zlewając je obficie świeżo gaszonem wapnem. Jeżeli w zapowietrzonej zagrodzie w ciągu 10 dni nie zdarzył się więcej żaden wypadek zachorowania, można uważać zarazę za wygasłą a wtedy należy bezwarunkowo w używanych dla drobiu kurnikach lub innych pomieszczeniach wszystkie ściany, drzwi, okna, powały, naczynia do karmienia i pojenia, jakoteż podłogi oczyścić dokładnie gorącym ługiem z popiołu drzewnego, zaś po zupełnym ich obeschnięciu wybielić wapnem. Jeżeli podłoga nie jest zrobioną z materyału nieprzepuszczalnego, w takim razie należy także i wierzchnią jej warstwę zebrać i zakopać po obfitem zasypaniu wapnem niegaszonem. W końcu należy doły, służące do codziennego zbierania nieczystości, zasypać ziemią a następnie dokładnie ubić.

W jaki sposób osiągnąć wczesną dojrzałość u świń. Wczesna dojrzałość jest wprawdzie przymiotem wrodzonym rasie lub zawodowi ale można ją tworzyć w ciągu kilku generacyi przez stosowne postępowanie przy hodowli i żywieniu. W tym celu należy według *„Zeitschr. der Landw. Kamm er“* na Szląsku trzymać się następujących prawideł:

1. Prosięta powinny ssać najmniej przez 3 tygodnie.
2 Prosięta i maciory muszą mieć sposobność swobodnego ruchu.
3. Prosięta powinny dostawać karmę jak najczęściej (5 do 6 razy na dzień).
4. Za pierwszy pokarm ma służyć namoczone i napęczniałe ziarno kukurudzy i jęczmienia.
5. W ósmym miesiącu pokrywa się świnie o ile możności każdą innym knurem.
6. W następnej generacyi należy się starać pokrywać już w 6-tym miesiącu.
7. Jako dobrą posilną karmę, podaje się ciężarnym maciorom: śrutę z kukurudzy, z jęczmienia, kuchy z orzechów ziemnych, ziemniaki gotowane.
8. Koryta do karmienia i inne naczynia z karmą powinny być zawsze czysto utrzymywane.

Należy jednak strzedz się zbyt mocno forsować „wczesność“ nierogacizny, łatwo bowiem dochodzi się tym sposobem do „przeszlachetnienia“ i zwyrodnienia.

Wiadomości handlowe.

Warszawa 26 bm. Pożądaną dla ziemian wiadomość przynosi organ rosyjskiego ministerstwa roln. z d. 21 bm „W r. b. nie ma najmniejszej podstawy obawiać się, by rynki zbożowe znalazły się pod naciskiem wielkiej podaży, jak np. w latach 1894—95. Przeciwnie, wnosząc z danych ministerstwa węgierskiego, spodziewać się należy, że w sezonie obecnym usposobienie rynków zbożowych powinno być mocne. Jeżeli rynki te dotąd pozostają w stanie ospałym, należy objaw ten tłumaczyć trwającą dotąd nieufnością wśród kupców zbożowych względem rozmiarów spodziewanych dostaw z krajów zbożodajnych. Spekulacya na zniżkę której nie było ani na wiosnę, ani latem, sprowadziła niepokój o zaspokojenie potrzeb rynku wszechświatowego, a z żalem przyznać należy, że na nasz kraj w tym względzie wypadła rola wcale niepodrzędna. Upłynie jeszcze czas jakiś, zanim sprawa opatrzenia zbożowego w r. b. ostatecznie będzie wyjaśnioną i zanim naocznie się przekonamy, że nie ma i nie było żadnej podstawy do usposobień zniżkowych“.

Ziemioplody, masło, jaja

Lwów, 30 września. Pszenica 8·40— 8·70, na termin —·———, żyto 6·90—7 10, na termin ·—— ·—, owies obroczny nowy 5·75 —6·—· owies nowy lub na termina ——·—, jęczmień pastewny 5·——5·50 browarniany 5.50 —6·— rzepak 11·25 —11 40, groch 6·50 —8.50 wyka ·— ·—, bobik —— ·—, hreczka ·—— ·— kukurudza 5·30 —5·50, chmiel za 56 kg. 75—120, koniczyna 42—48, tymotka 15—17 spirytus parit Tarnopol gotowy 17·75—18·50, na termin 14 25— 14·75.

Wobec słabszych dowozów usposobienie co do żyta lepsze, pszenica również uzyskała zwyżkę. To samo kukurudza — dla braku dowozów zyskuje zwyżkę cen.

Bank rolniczy we Lwowie.

Czerniowce, 27. września Pszenica 8 50 —8 60, żyto 7·10 —7·25, jęczmień browarny 6·25—6 50, owies 5 15 —5 25 rzepak gotowy 10·50—10·75 koniczyna czerw. ———. ——kukurudza gotowa 4·85 —5·—, cinquantino gotowa ·—— ·—, bób 6·50 —7·50, groch —·—— anyż ———., spirytus za 10.000 l. % bez podatku 18.50—18·75.

Bydło i świnie.

Wiedeń, 26 września. Z targu na bydło w St. Marx. Na dzisiejszy targ spędzono: wołów galicyskich 210, w tem z Bukowiny —, węgierskich 1142, niemieckich 416 sztuk; nadto na targu kontumacyjnym było dnia 24 b m. 377 sztuk. — Razem było 2145 sztuk wołów opasowych i 1539 sztuk bydła innego. Płacono za galicyjskie średnie 31—37 złr. najlepsze —41$^1/_2$ złr., za węgierskie średnie 32—36, najlepsze do 39 złr. za 100 kg. żywej wagi.

Os. Birnbaum, Pragerstrasse 11.

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Oddział rolniczy
Związku handlow. Kółek rolniczych

w Krakowie (Pijarska liczba 4).

poleca na sezon jesienny:

a) wszelkie nawozy sztuczne (superfosfaty, mąkę kostną wyklejoną, niewyklejoną i preparowaną, mąkę żużlową Thomasa itd.) pod gwarancyą pełnej zawartości składników pokarmowych, suchości i miałkości;

b) maszyny i narzędzia rolnicze z najpierwszych i najsławniejszych fabryk;

c) Krajowe zboża regenerowane do siewu (pszenicę, ostkę galicyjską, żyto polskie itp.) z produkcyi pod własnym nadzorem zostających.

Ceny nader niskie, bez konkurencyi!

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Fabryka pomp i maszyn, A. Füratsch w Opawie

dostarcza najtaniej pod gwarancyą

Pompy do studni
Pompy do budowy
Pompy do gnojówki

Sikawki ogrodowe i pożarne
Węże i rury wszelkiego rodzaju.

Urządzenia wodociągów wszelkiego rodzaju, ze spadkiem naturalnym i przy pomocy wiatraków.

Motory naftowe, powietrzne i maszyny parowe.

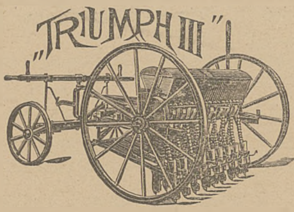
Hydrauliczne barany
Urządzanie łazienek i kąpieli

Wagi decymalne i bydlęce znakomitej konstrukcyi i najstaranniej wykonane

Ilustrowane cenniki i kosztorysy franco. 9—10

Najnowszy, patentowany, lekki, uniwersalny, dokładny

Siewnik rzędowy dla gór i równin



sieje **pod gwarancyą zupełnie jednostajnie bez wymiany** kół zębatych, **bez nastawiania** skrzyni, tak na **równinie,** jak i na **spadzistych stokach, tak pod górę,** jak i w dół. — Dostarcza się na próbę i pod gwarancyą.

Ceny świeżo znacznie zniżone.

Tysiące ocen. **22 najwyższe nagrody na wszystkich konkursach siewników** i wystawach. — Ostrzega się przed lichemi naśladownictwami.

Cenniki gratis i franco.

Fabryka maszyn rolniczych
JÓZEF FRIEDLAENDER

Wiedeń II./7. Dresdenerstrasse 42—46.

Dla Towarzystw rolniczych

i Stowarzyszeń Raiffeisena

najlepiej polecone i absolutnie ogniotrwałe

Kasy

z dawna renomowanej

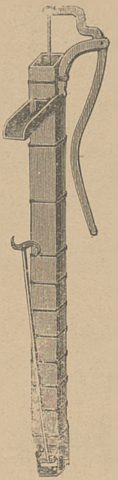
Fabryki Kas „M. Adlersflügel"
w Wiedniu I. Franz-Josephs-Quai 13.

Dostawcy dla kas Raiffeisenowskich na całą Austryę. 26—52

Zarząd dóbr hr. S. Potockiego w Chlebowicach stacya kolei i poczta w miejscu sprzedaje do nasienia loco stacya kolei:

Żyto Bablsenowskie Triumph
Żyto sybirskie } po 9 fl.

Pszenicę Bablsenowską kolbiastą
Pszenicę Ghirkę bastardkę
Pszenicę francuską } po 11 fl.



Pompy kloaczne, do gnojówki i do wody.

(Patent Klings'a). Niedoścignione co do działania. (Nagrodzone). Wolno stojący wentyl ssący, nie możliwe zatkanie lub zamarznięcie; natychmiast dające się wypróżnić.

Ceny:	zł. ct.
3 m. wysokość wypływu	14·—
4 „ „ „	15·50
7 „ „ „	24·—

JÓZEF KLINGS

Altrothwasser, Szląsk austr.

5 10

Główny skład nasion i roślin

Jana Stachiewicza

Lwów pl. św. Ducha ul. Teatralna L. 8.

poleca całkiem świeżego zbioru

nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniczyny krajowej i oryginalnej lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów itp.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie.

Cenniki na żądanie franko.

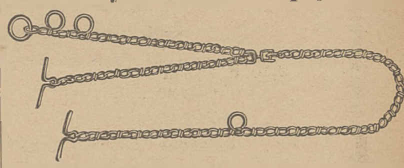
Zarząd dóbr Winogród leśny, p. Ottynia sprzedaje do siewu, dopóki zapas starczy **Chrestensa z Erfurtu:**

(Żyto olbrzymie Riesenrogen),

dorodne i plenne, loco stacya Ottynia z workiem, po 7·50 zł. za 100 kg. netto. Niżej 100 kg. nie wysyła się.

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania



Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu do łańcuchów spajanych. **Mocniejsze, lżejsze i tańsze** niż jakiekolwiek inne łańcuchy.

Świadectwa i cenniki gratis

Towarzystwo akcyjne **„STAHLWERKE WEISSENFELS"** przedtem **Goeppinger i Sp. Weissenfels w Krainie górnej.**

„Można dostać w każdym większym handlu żelaznym".

Zarząd dóbr **Gorajowice** (poczta Jasło) sprzedaje do gorzelń ziemniaki i Andersony po 1 zł. 40 ct., Piasty po 2 zł. 75 ct. wprost z pola loco stacya kolei. 1—4

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" Dra Feliksa Woynarowskiego ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Kattnera.